

Krzysztof Piątek

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
crispiat@umk.pl

Sprawiedliwość naprawcza w fazie pomocy postpenitencjarnej w Polsce. Przypadek ośrodka readaptacyjnego „Mateusz” w Toruniu¹

Restorative Justice in post-Penitentiary Assistance in Poland.
The Case of the „Mateusz” Readaptation Centre in Toruń

Abstract: The article discusses social policy as a way to implement restorative justice. Based on the experience of the „Mateusz” Readaptive Center in Toruń, the “Dąbrowski method”, a new approach to people leaving penitentiary institutions, is presented. This approach involves so-called “post-penitentiary first-aid”, consisting of creating conditions that enable “positive adaptation” characterized by 1) clear and simple rules, 2) individual approach, 3) small number of same-sex residents, 4) empowerment of residents, 5) special personal traits of the person leading the centre, 6) particular style of leadership.

Keywords: restorative justice, social policy, post-penitentiary assistance, “Dąbrowski method”, adaptation

Słowa kluczowe: sprawiedliwość naprawcza, polityka społeczna, pomoc postpenitencjarna, „metoda Dąbrowskiego”, adaptacja

1. Wstęp

Sprawiedliwość naprawcza odnosi się do całego problemu społecznego, jakim jest przestępczość, tzn. do przyczyn pojawienia się przestępstwa, uspołecznienia procesu wymierzania kary, przebiegu wymierzania i stosowania kary, tworzenia warun-

¹ W artykule wykorzystane zostały fragmenty opublikowanego wcześniej opracowania autora: K. Piątek, Sprawiedliwość naprawcza jako przestrzeń dla nowej opiekuńczości w ramach lokalnej polityki społecznej, (w:) W. Anioł, R. Bakalarczyk, K. Frysztański, K. Piątek, Nowa opiekuńczość? Zmieniająca się tożsamość polityki społecznej, Toruń 2015, s. 153-195.

ków do naprawienia szkody, okoliczności wykonywania kary, włączenia sprawcy przestępstwa do społeczeństwa. Artykuł koncentruje się na ostatnim z tych elementów i przedstawia instytucję polityki społecznej (Ośrodek Readaptacyjny „Mateusz”) jako sposób realizacji sprawiedliwości naprawczej w fazie pomocy postpenitencjarnej, wyznaczający ciekawy kierunek poszukiwań nowej opiekuńczości w Polsce.

2. Sprawiedliwość naprawcza

Spośród wielu definicji sprawiedliwości naprawczej na uwagę zasługuje propozycja Thomasa F. Marshalla, który określił sprawiedliwość naprawczą jako „[...] proces, w którym spotykają się wszystkie strony związane z przestępstwem, by wspólnie rozstrzygnąć, jak zaradzić jego skutkom i następstwom”². Z definicji tej wynika konieczność zapewnienia ofierze przestępstwa pozycji pełnoprawnego partnera w postępowaniu, a równocześnie (co ważne) nie ma w niej nic, co mogłoby prowadzić do wniosku, że sprawiedliwość naprawcza eliminuje tradycyjny system sprawiedliwości retrybtywnej. O tym, w jakim zakresie sprawiedliwość naprawcza może zastąpić sprawiedliwość retrybtywną, decyduje przede wszystkim waga popełnionego przestępstwa³.

Do kluczowych cech sprawiedliwości naprawczej zaliczamy następujące właściwości:

- sprawca nie ponosi kary narzuconej mu z zewnątrz (przez sąd), ale dystansuje się od czynu przestępczego, naprawia krzywdę np. przez dobrowolne zadośćuczynienie na rzecz ofiary lub osoby trzeciej (np. instytucji charytatywnej), poprzez pracę na rzecz społeczności lokalnej czy przez zwykłe przeprosiny⁴;
- wśród sposobów realizacji tej sprawiedliwości dominują: negocjacje, mediacje i konferencje sprawiedliwości naprawczej⁵;
- bardzo duża rola społeczności lokalnej, polegająca głównie na stworzeniu najbardziej korzystnych warunków do naprawy zarówno przestępcy, jak i ofiary; wspomaga ona proces uzdrowienia, dając mediatorów, negocjatorów, sędziów itp., organizuje prace społecznie użyteczne⁶;
- całościowe podejście do problemu przestępstwa, poprzez zainteresowanie jego przyczynami, uspołecznieniem procesu wymierzania kary, tworzeniem

2 T.F. Marshall, cyt. za: B. Czarniecka-Działuch, D. Wójcik, *Mediacja w sprawach nietleńnych w świetle teorii i badań*, Warszawa 2001, s. 14.

3 A.E. Wdzięczna, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego w świetle koncepcji sprawiedliwości naprawczej*, Toruń 2010, s. 48.

4 *Ibidem*.

5 *Ibidem*, s. 85-106.

6 J. Consedine, *Sprawiedliwość naprawcza. Przywrócenie ładu społecznego*, Warszawa 2004, s. 207.

warunków do naprawienia szkody, warunkami wykonywania kary, włączeniem sprawcy przestępstwa do społeczeństwa⁷.

Sprawiedliwość naprawcza daje szansę skutecznego rozwiązywania skomplikowanego problemu społecznego, jakim jest przestępczość. Wynika to z faktu, że nie koncentruje się ona tylko na zagadnieniu wymierzania i stosowania kary, ale interesuje się wszystkimi aspektami tego problemu, tzn. przyczynami pojawienia się przestępstwa, uspołecznieniem procesu wymierzania kary, tworzeniem warunków do naprawienia szkody, warunkami wykonywania kary, włączeniem sprawcy przestępstwa do społeczeństwa. W ramach sprawiedliwości naprawczej na pierwszy plan wysuwają się sprawca i ofiara oraz społeczność lokalna, natomiast państwo schodzi na drugi plan. Można więc powiedzieć, że sprawiedliwość naprawcza oznacza przejście od władzy państwowej do władzy społecznej⁸.

3. Polityka społeczna jako sposób realizacji sprawiedliwości naprawczej

Spoleczna istota problemu przestępczości, a w tym szczególnie społeczny charakter przyczyn tej patologii, wskazują na konieczność zastosowania instytucji społecznych w procesie rozwiązywania tego problemu. Jedną z takich instytucji jest niewątpliwie polityka społeczna, która ma do odegrania ważną rolę zarówno na etapie zapobiegania przestępczości, jak również w momencie pojawienia się przestępstwa. W pierwszym przypadku dotyczy zapobiegania ogólnospołecznego i prewencji zasadniczej, które mają wpływ na źródła przestępczości i powinny usuwać jej głębsze przyczyny w postaci: nierówności, dyskryminacji ubóstwa, bezrobocia, choroby, braku szans edukacyjnych, uzależnienia od alkoholu i narkotyków, dezintegracji rodzin itd. W drugim przypadku natomiast polega ona na podejmowaniu działań w momencie pojawienia się konkretnego przestępstwa. Działania stawiające sobie za cel włączenie sprawcy przestępstwa do społeczeństwa i realizujące w ten sposób ideę sprawiedliwości naprawczej można podzielić na trzy etapy i sprowadzić je do pomocy w fazie: przedpenitencjarnej, penitencjarnej i postpenitencjarnej⁹.

Faza przedpenitencjarna dotyczy okresu: od pojawienia się przestępstwa do umieszczenia skazanego (za to przestępstwo) w zakładzie karnym lub zastosowania wobec niego innych kar. Jedną z instytucji wykorzystywanych w ramach tej fazy (w krajach *common law*) jest *Community Court*, czyli sąd współpracujący z lokalnymi organizacjami społecznymi w celu rozwiązania problemów tego środowiska społecznego. Cel ten jest realizowany m.in. poprzez zwiększenie w orzecznictwie są-

7 K. Piątek, Problem przestępczości – zapomniany i niedoceniany obszar polityki społecznej, „Polityka Społeczna” 2015, nr 9, s. 23.

8 *Ibidem*, s. 208.

9 *Ibidem*, s. 21.

dów udziału kar pośrednich, nieizolacyjnych, mających w konsekwencji pozytywny wpływ na jakość życia całego środowiska¹⁰.

W fazie penitencjarnej wykorzystywanych jest wiele narzędzi resocjalizacyjnych, w tym m.in.: edukacja skazanych w szkołach przywieźniennych i pozawieźniennych, płatne i nieodpłatne zatrudnianie skazanych, profilaktyczne wspieranie więźniów, stosowanie programu wolnościowego w okresie sześciu miesięcy pozostałych do zakończenia kary itd.¹¹.

Do stosunkowo nowych narzędzi polityki społecznej stosowanych w fazie penitencjarnej należy system dozoru elektronicznego skazanych (w Polsce od 2009 r.). Środek ten może być stosowany wobec osób skazanych na krótki wymiar kary pozbawienia wolności, najczęściej do jednego roku, zakwalifikowanych jako osoby niezagrożające otoczeniu. System ten stosowany jest przede wszystkim wobec ludzi młodych, w przypadku których istnieje duże zagrożenie demoralizacją w czasie przebywania w zakładzie karnym, a utrata więzi rodzinnych i zawodowych, może mieć szczególnie negatywne konsekwencje dla ich dalszego życia oraz funkcjonowania ich bliskich¹².

Wśród instrumentów polityki społecznej realizujących idee sprawiedliwości naprawczej w fazie postpenitencjarnej wymienić można te tradycyjne, do których należy pomoc udzielana przez Służbę Więzienną oraz nowe (przynajmniej w Polsce): zatrudnienie socjalne (od 2003 roku) i Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej (od 2012 roku).

Instytucja zatrudnienia socjalnego stanowi ważną część tzw. aktywnej polityki społecznej w Polsce i ma m.in. umożliwiać osobom opuszczającym zakłady karne udział w procesie readaptacji (reintegracji) społecznej poprzez udostępnienie takich usług jak:

- kształcenie umiejętności pozwalających na pełnienie ról społecznych i osiągnięcie pozycji społecznych dostępnych osobom niepodlegającym wykluczeniu społecznemu,
- nabywanie umiejętności zawodowych oraz przyuczenie do zawodu, przekwalifikowanie lub podwyższanie kwalifikacji zawodowych,
- nauka planowania życia i zaspokajania potrzeb własnym staraniem, zwłaszcza poprzez możliwość osiągnięcia własnych dochodów poprzez zatrudnienie lub działalność gospodarczą,
- uczenie umiejętności racjonalnego gospodarowania posiadanymi środkami pieniężnymi¹³.

10 *Ibidem*, s. 172.

11 A. Kacprzak, I. Kudlińska, Praca socjalna z osobami opuszczającymi placówki resocjalizacyjne i ich rodzinami, Warszawa 2014, s. 24-29.

12 K. Piątek, Sprawiedliwość..., *op. cit.*, s. 176-181.

13 K. Piątek, Oblicza polityki społecznej. W kierunku autonomizacji polityki socjalnej, Toruń 2012, s. 258-259.

Najnowszym narzędziem finansowania pomocy postpenitencjarnej w Polsce jest Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej, czyli państwowy fundusz celowy, z którego środki są przekazywane głównie fundacjom, stowarzyszeniom i innym instytucjom świadczącym pomoc postpenitencjarną osobom opuszczającym zakłady karne oraz ich rodzinom w zakresie:

- organizacji i pokrywania kosztów szkoleń zawodowych,
- organizacji i pokrywania kosztów kursów podnoszących kompetencje społeczne (w tym także kosztów terapii uzależnień),
- okresowej dopłaty do zobowiązań czynszowych,
- pokrywania kosztów czasowego zakwaterowania lub udzielenia schronienia w ośrodku dla osób bezdomnych,
- udzielenia pomocy rzeczowej (dotyczącej np. odzieży, lekarstw, bonów żywnościowych, niezbędnych przedmiotów wyposażenia domowego itd.),
- pokrywania kosztów związanych ze specjalistycznym leczeniem lub rehabilitacją,
- pomocy w uzyskaniu oświadczeń o stopniu niepełnosprawności lub niezdolności do pracy,
- pokrywania kosztów poradnictwa prawnego,
- pokrywania kosztów przejazdu do miejsca zamieszkania,
- pokrywania kosztów związanych z uzyskaniem ważnych dokumentów osobistych,
- udzielania świadczeń pieniężnych na cel wskazany przez podmiot udzielający pomocy¹⁴.

Poważnym problemem związanym z wykorzystaniem polityki społecznej do wspierania osób popełniających przestępstwo jest jej ograniczony zasięg, nieskuteczność, czy nawet przeciwność (np. resocjalizacja w warunkach zakładu karnego), niedofinansowanie itd. Dotyczy to także, ważnego z punktu widzenia tego opracowania, funkcjonowania pomocy postpenitencjarnej. Na przykład osoby opuszczające więzienia w Polsce w minimalnym zakresie są beneficjentami zatrudnienia socjalnego. Według Centrum Integracji Społecznej w Toruniu osoby zwalniane z zakładu karnego i mające trudności w integracji ze środowiskiem stanowiły tylko 3% uczestników zajęć integracyjnych w roku 2013 wobec 62% osób długotrwale bezrobotnych oraz 10% niepełnosprawnych¹⁵. Natomiast relatywnie skromne zasoby finansowe Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej nie pozwalają na dostosowanie oferty pomocowej do rzeczywistych potrzeb ubiegających się o pomoc (byłych) skazanych i ich rodzin¹⁶.

14 A. Kacprzak, I. Kudlińska, *Praca...*, *op. cit.*, s. 35-36.

15 Sprawozdanie Centrum Integracji Społecznej dla Wojewody Kujawsko-Pomorskiego w roku 2013 (maszynopis).

16 A. Kacprzak, I. Kudlińska, *Praca...*, *op. cit.*, s. 36.

Pewne nadzieje na poprawę sytuacji w zakresie funkcjonowania pomocy post-penitencjarnej budzą pojawiające się w Polsce inicjatywy trzeciego sektora, z których jedna będzie przedmiotem dalszych rozważań.

4. Waldemar Dąbrowski i jego Ośrodek Readaptacyjny „Mateusz”¹⁷

Waldemar Dąbrowski jako młody adept toruńskiego hokeja, dzięki talentowi i solidnemu przykładaniu się do treningów, dosyć szybko zyskał renomę wśród specjalistów, a uznanie wśród kolegów. Pierwsze sukcesy dopingowały go do dalszej pracy i otworzyły drogę do kariery zawodowej w Europie Zachodniej. Coraz bardziej uświadamiane poczucie sławy, częste spotkania towarzyskie połączone ze spożywaniem alkoholu, stają się codziennością, w następstwie czego pojawia się choroba alkoholowa, a próby naprawy kończą się powrotem do alkoholu. Skutki są oczywiste i nieubłagane – coraz rzadziej gra w hokeja, rozpada się jego najbliższa rodzina (rozwód). Zaczyna mu brakować wszystkiego: rodziny, pracy, pieniędzy, przyjaciół itd.

Waldemar Dąbrowski wraca do kraju i rozpoczyna „walkę” o swoje życie, podejmując terapię antyalkoholową. Z wielkim wysiłkiem powstrzymuje proces swojego upadku i krok po kroku odbudowuje swój system (biopsychospołeczny). Ważnym elementem podjętych działań staje się powrót do Torunia i tworzenie od podstaw swojego miejsca na ziemi, w szerokim tego słowa znaczeniu, tzn. zarówno miejsca zamieszkania, jak i miejsca swojej przeszłej swoistej aktywności życiowej.

Na początku zamieszkuje (śpiąc na styropianie) w niewielkim, bezpiecznym baraku w towarzystwie innych sportowców, którzy szybko się „otrząsnęli” i wrócili do swoich domów. W ich miejsce zaczęli przychodzić inni ludzie, najczęściej uzależnieni i po wyrokach, bez sensu życia, woli walki, często już po próbach samobójczych. Razem z nimi Waldemar przystosowuje do życia barak, który z początku nie posiadał podstawowej infrastruktury mieszkalnej, mebli i urządzeń sanitarnych, a tylko tzw. „surowe ściany”. Pracom tym zaczyna coraz częściej towarzyszyć pomysł na utworzenie domu (ośrodka) dla byłych sportowców, osób opuszczających zakłady karne i po terapii antyalkoholowej, którzy zostali pozostawieni sami sobie, bez jakiegokolwiek wsparcia.

Ostatecznie 6 sierpnia 2009 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym zostaje zarejestrowane Stowarzyszenie Profilaktyki i Resocjalizacji „Mateusz”, a kilka dni później rozpoczyna działalność Ośrodek Readaptacyjny „Mateusz”. Tytułowe imię obu instytucji pochodzi od Mateusza – niepełnosprawnego syna Waldemara Dąbrowskiego, któremu w związku z chorobą starał się on udzielać wszelkiej możliwej pomocy. Ośrodek zamieszkują mężczyźni po odbytych wyrokach w polskich zakładach karnych, często powracający z terapii uzależnień. Działalność placówki nastawiona

17 Źródłem informacji wykorzystanej w tej części artykułu są bezpośrednie rozmowy autora z Waldemarem Dąbrowskim i tzw. obserwacja uczestnicząca prowadzona w ramach współpracy autora z ośrodkiem „Mateusz”.

jest na profilaktykę, tzn. niedopuszczenie do ponownego popełnienia przestępstwa i szeroko rozumianą resocjalizację, czyli ponowne włączenie do społeczeństwa. Do powstania ośrodka w znacznym stopniu przyczynili się koledzy i przyjaciele W. Dąbrowskiego, począwszy od rozsianych po całym świecie byłych hokeistów, poprzez kolegów z „podwórka”, a skończywszy na innych, których potrafił szybko zarazić swoją pasją. Wśród nich, obok osób zajmujących się terapią, przedstawiciele świata polityki i świata nauki, znalazło się wielu, wielu zwykłych ludzi.

Mieszkańcy ośrodka to najczęściej pochodzący prosto „z ulicy”, szukający pomocy egzystencjalnej i szerzej rozumianego wsparcia, poznani przez Waldemara Dąbrowskiego byli więźniowie, a z czasem osoby opuszczające ośrodki terapeutyczne, uzależnione od alkoholu, kierowane do „Mateusza” przez znajomych terapeutów. W ostatnich latach coraz częściej do ośrodka trafiają osoby kierowane przez kuratora lub te, które o istnieniu „Mateusza” dowiedziały się podczas pobytu w zakładzie karnym.

Mieszkańcy ośrodka to mężczyźni, z których zdecydowana większość to alkoholicy przed, w trakcie lub po terapii. W wielu przypadkach są to więźniowie skazani na kary za różne przestępstwa, od kradzieży po zabójstwo włącznie. Wśród mieszkańców „Mateusza” są również osoby, które opuściły zakład psychiatryczny. Wszystkich ich można zaś określić jako osoby bezdomne, bezrobotne, zagubione w życiu, mające problemy zdrowotne, problemy z emocjami, pochodzące głównie z Torunia i jego okolic.

Zasadnicze działania ośrodka (w tym *stricte* pomocowe) zapisane zostały w jego regulaminie i sprowadzają się m.in. do: zaspokojenia potrzeb bytowych (mieszkanie, wyżywienie, odzież, obuwie, środki czystości), pomocy w czynnościach życiowych, pielęgnacji i w załatwianiu spraw osobistych, udziału w terapii zajęciowej i podnoszenia sprawności, zaspokojenia potrzeb religijnych i kulturalnych, stymulacji nawiązywania, utrzymywania i rozwijania kontaktów z rodziną i szerszymi społecznościami, działań na rzecz usamodzielnienia mieszkańców, podejmowania pracy, finansowania wydatków na niezbędne przedmioty osobistego użytku osobom nieposiadającym własnego dochodu w wysokości nieprzekraczającej 20-30% zasiłku stałego, kontaktu z psychologiem, terapeutą itd.¹⁸

Pobyt w ośrodku trwa formalnie od 6 do 12 miesięcy. Do podstawowych zasad, które powinny być przestrzegane przez mieszkańców „Mateusza” należy zaliczyć panujące w nim nakazy i obowiązki. Spośród tych pierwszych należy wymienić: całkowitą rezygnację ze spożywania napojów alkoholowych oraz zażywania substancji psychoaktywnych na terenie ośrodka i poza nim, powstrzymywanie się od zachowań agresywnych, zarówno w postaci słownej, jak i fizycznej, rezygnację z zachowań prowokacyjnych, kulturalny sposób porozumiewania się, prawdomówność. Natomiast do podstawowych obowiązków zalicza się: udział w zajęciach i innych spotkaniach

18 Regulamin Ośrodka Readaptacyjnego „Mateusz”.

mieszkańców, pracę na rzecz domu (gotowanie, sprząatanie, remontowanie, dbanie o otoczenie itp.) oraz partycypację w kosztach utrzymania ośrodka.

W ośrodku regularnie przebywa około kilkunastu osób, a w ciągu minionych siedmiu lat przewinęło się przez niego już prawie sto poszukujących wsparcia jednostek, które znalazły w nim ciepło, zrozumienie, a przede wszystkim normalność. Przez cały czas w ośrodku trwają prace odnośnie podnoszenia jakości jego funkcjonowania, poprzez m.in. rozbudowę budynku i wydzielenie miejsc do spania, spożywania posiłków, urządzenie łazienek i sali do wspólnego spędzania czasu oraz ogrodzenie terenu do wypoczynku i przyjmowania gości. Rozbudowa infrastruktury była i jest możliwa także dzięki działaniom lobbystycznym, w wyniku których m.in. miasto Toruń przekazało budynek stowarzyszeniu, a sam prezydent Torunia kilkakrotnie był gościem ośrodka. Dalsze pomysły zmierzają do ustabilizowania sytuacji „Mateusza” poprzez włączenie jego finansowania w lokalny system pomocy post-penitencjarnej, nad którego koncepcją trwają debaty społeczne i dyskusje w gronie przyjaciół i sympatyków ośrodka.

Prowadzona na zewnątrz ośrodka aktywność Waldemara Dąbrowskiego i osób z nim związanych zainicjowała prace nad utworzeniem w Grudziądzu podobnego ośrodka dla kobiet. Rozpoczęły się równocześnie przygotowania koncepcyjne do utworzenia kolejnego ośrodka, tym razem dla mężczyzn we Włocławku. Dyskutowany jest także pomysł utworzenia Instytutu Naukowo-Readaptacyjnego „Mateusz”, łączącego funkcje terapeutyczne z badawczo-naukowymi.

5. „Metoda Dąbrowskiego”

Siedmioletni okres istnienia Ośrodka Readaptacyjnego „Mateusz” oraz fakt, że przewinęło się przez niego już prawie sto osób, biorąc pod uwagę ponad dwuletnie bezpośrednie obserwacje (autora opracowania) codziennego funkcjonowania tego ośrodka oraz opinie specjalistów, terapeutów, pedagogów, pozwalają na użycie formuły „metoda Dąbrowskiego”, przy pełnej świadomości jej specyfiki i niedoprecyzowania.

Istotę tej metody zarysował Waldemar Dąbrowski w następujących słowach: „...próbuję im pokazać, że warto żyć. Wierzę w to, że człowiek skazany czy w jakiś sposób wykluczony, nie jest człowiekiem skażonym. Przekonałem się o tym na własnym przykładzie i dzisiaj dziękuję Bogu, że mnie tak doświadczył. Pomagam chłopakom, bo doskonale wiem, jakie uczucia i emocje w nich siedzą. Ja to wszystko przerobiłem. Nie stosuję naukowej psychoterapii, ale prostą rozmowę. Przekaz: «Weź się chłopie w garść, bo znowu wrócisz tam, skąd przyszedłeś.» – trafia do moich podopiecznych”¹⁹.

19 W. Dąbrowski, cyt. za: P. Błaszkiwicz, Proste metody są najlepsze, „Nowości”, 11 sierpnia 2014, s. 8.

Źródłem „metody Dąbrowskiego” są jego własne doświadczenia życiowe (choroba alkoholowa) i osobiste umiejętności zdobyte podczas licznych terapii antyalkoholowych. Podstawową formą realizacji tej metody jest szczerą rozmowa, a nie podręcznikowa psychoterapia. Metoda ta nie ma naukowej podstawy opartej na przebadanej, profesjonalnej literaturze, czy też badaniach realizowanych bezpośrednio przez jej autora. Zdobywana przez lata wiedza praktyczna jest systematycznie poszerzana dzięki codziennym kontaktom Dąbrowskiego z przedstawicielami świata dotkniętego traumatycznymi doświadczeniami. On sam jednoznacznie to artykułuje, stwierdzając: „...chłopcy z «Mateusza» są otwartą księgą, z której bardzo dużo się uczyć”²⁰.

Waldemar Dąbrowski bardzo mocno utożsamia się ze „swoimi chłopakami”, w trakcie terapii grupowej, nazywanej „społecznością”, a także w codziennych rozmowach posługuje się ich językiem. Uzyskuje w ten sposób niezbędny poziom wiarygodności, który pozwala mu zmierzyć się ze „złamanymi uczuciami” przepojonymi złością, poczuciem krzywdy, niesprawiedliwości, opuszczenia itp., a jednocześnie z wielkimi emocjami. Waldemar Dąbrowski jest w pełni świadomy trudności tego zadania, mówiąc m.in.: „Wcześniej nie zdawałem sobie sprawy, że «praca na emocjach» może być aż tak ciężką robotą, ale nauczyłem się prostych metod, które są najskuteczniejsze. Nie ma u nas agresji, przekleństw, nakazów i zakazów. I to się tyczy wszystkich podopiecznych [...]. Ci ludzie zmieniają się na moich oczach, widzę to każdego dnia”²¹.

Waldemar Dąbrowski, znając dobrze kapitał społeczny (pourywane więzi rodzinne, zawodowe, towarzyskie itd.) oraz kapitał ludzki (brak wykształcenia lub jego dezaktualizacja, bardzo częsta komunikacja oparta na języku grypserski, rozchwiane emocje, złamane uczucia itp.) mieszkańców ośrodka, bardzo dobrze zdaje sobie sprawę z tych uwarunkowań i trudności zadania, którego się podjął. Stąd konieczność szukania odpowiednich form oddziaływania, właściwej ich kolejności i pełnej świadomości ograniczeń czasu, który ma do dyspozycji. Potwierdzają to jego słowa: „Wspominała pani o tej pracy – rzeczywiście ja im pomagam ją znaleźć, ale chłopcy muszą najpierw do tego dojrzeć psychicznie. Dla wielu z nich jest za wcześnie na konfrontację z rzeczywistością. Pobyt w moim ośrodku zwykle trwa od sześciu do dwunastu miesięcy, ale są tacy, którzy szybciej stają na nogi. Wynajmują jakiś pokój, pracują, poznają kobietę i układają życie na nowo”²².

Waldemar Dąbrowski pomaga mieszkańcom „Mateusza” w rozwiązywaniu ich bieżących, a jednocześnie palących, problemów. Poza wsparciem, które wynika wprost z faktu zamieszkiwania w ośrodku, zapewnia ich inne potrzeby: mieszkanie (miejsce do spania), wyżywienie, potrzeby sanitarne itp. Poszukuje dla nich pracy

20 *Ibidem.*

21 *Ibidem.*

22 *Ibidem.*

(głównie u swoich znajomych biznesmenów, różnej maści pracodawców), ręką za nich swoim słowem. Pomaga w znalezieniu właściwej pomocy medycznej, czy profesjonalnej terapii. Stwarza warunki do spotkań z najbliższą rodziną i bliskimi znajomymi, interesując się przebiegiem tych spotkań, a często wręcz w nich uczestnicząc.

Bardzo ważnym elementem „metody Dąbrowskiego” jest jego aktywność poza ośrodkiem. Polega ona głównie na poszukiwaniu ludzi, którzy pomogą mu rozwiązać konkretne problemy dotyczące codziennego funkcjonowania „Mateusza”. W ostatnim okresie (mając już ustabilizowaną grupę wspierających go codziennie osób, takich jak np. właściciel piekarni) uczestniczy on w działaniach lobbujących na rzecz rozwiązywania systemowych problemów ośrodka (np. jego stałego i trwałego sposobu finansowania) oraz kształtowania optymalnego modelu pomocy postpenitencjarnej w Polsce (m.in. poprzez wspólne spotkanie z dwiema komisjami Senatu RP, czy planowane spotkanie w Sejmie RP, współpraca z kierownictwem i członkami Rady ds. Pomocy Postpenitencjarnej przy Ministerstwie Sprawiedliwości).

„Metoda Dąbrowskiego” jest najbardziej zbliżona do coachingu społecznego oraz coachingu osobistego (życiowego). Posiada wiele elementów mentoringu społecznego, gdyż jest dobrowolna, opiera się na zaufaniu, wymaga poświęcenia dla innych, cierpliwości, poufności i otwartości. W związku z wysoce zindywidualizowanym charakterem zawiera w sobie elementy terapii, czy raczej psychoterapii, gdyż dotyczy głównie uczuć i emocji.

6. Przypadek „Mateusza” jako przykład nowej opiekuńczości w zakresie wspierania osób opuszczających zakłady karne w Polsce

Sytuacja osób opuszczających zakłady karne w Polsce związana jest ze słabością instytucjonalnej pomocy postpenitencjarnej, która wynika m.in.: z braku koordynacji działań pomocowych, z niedostatecznej i trudnodostępnej (dla skazanych) informacji o miejscach i formach pomocy, z niedoskonałych i często ignorowanych rozwiązaniach prawnych, z ograniczonej pomocy terapeutycznej i psychologicznej, ze znikomego wsparcia materialnego, oraz małych szans na aktywizację społeczną i zawodową osób opuszczających więzienie. Jeżeli do tego dodamy jeszcze sferę świadomości społecznej, w której dominuje przeświadczenie, że właściwie każdy z nas w byłym więźniu widzi groźnego przestępcę i w konsekwencji zagrożenie dla siebie i najbliższego otoczenia, to sytuacja osób opuszczających zakłady karne jawi się jako beznadziejna i tym samym stwarza warunki do recydywy.

System ośrodków zbudowanych na doświadczeniach „Mateusza” mógłby stanowić tzw. **pierwszą pomoc postpenitencjarną**, analogiczną do pierwszej pomocy przedmedycznej. Podobnie jak ich pierwowzór, jako „służby wolności”, mogłyby w miarę bezboleśnie zabezpieczać pierwszy kontakt skazanego ze środowiskiem wolnościowym, a tym samym ograniczać czynniki ryzyka związane z jego kontaktem ze

środowiskiem przestępczym, czy alkoholem i zapewnić wstępną terapię. Mieszkańcy ośrodków mogliby uzyskać wsparcie ze strony ośrodków pomocy społecznej, zasiłek z urzędu pracy, czy jakkolwiek pomoc w zakresie aktywności zawodowej. Nowe instytucje tworzyłyby warunki do tzw. **pozytywnej adaptacji**, która jest definiowana jako proces pomyślnego przystosowywania się do nowej, tzw. pozawięziennej sytuacji, wymagający przemian jakościowych w zakresie różnych funkcji i właściwości psychospołecznych jednostki. W ośrodkach typu „Mateusz” byłoby to możliwe dzięki, opartej na coachingu społecznym i coachingu osobistym (życiowym), „metodzie Dąbrowskiego”, dla której charakterystyczne są poniższe cechy.

Jasne i proste zasady, nie pozostawiające żadnych wątpliwości co do ich przestrzegania, np. całkowitej rezygnacji ze spożywania napojów alkoholowych i zażywania środków psychoaktywnych na terenie ośrodka i poza nim, wykluczenia zachowań agresywnych w postaci słownej i fizycznej, kulturalnego sposobu porozumiewania się, prawdomówności.

Indywidualne podejście, które oznacza dostosowanie treści i formy wsparcia do potrzeb konkretnej osoby, jej poziomu świadomości, gotowości na zmianę, stopnia zdeterminowania do wyjścia z zamkniętej dla „innych” strefy komfortu.

Niewielka liczba mieszkańców jednej płci: w ośrodku regularnie przebywa maksymalnie kilkunastu mężczyzn, sprzyja to pogłębianiu indywidualnych relacji, codziennym bezpośrednim kontaktom i tworzy specyficzną atmosferę domu.

Aktywizacja mieszkańców. Po pierwsze, każda osoba zamieszkująca w ośrodku angażuje się w funkcjonowanie domu, w prace związane z codziennym rytmem życia domowników i podejmuje życzliwą współpracę podczas rozwiązywania problemów. Po drugie, każdy beneficjent pracuje, bądź aktywnie poszukuje pracy, a jeżeli jest to konieczne i możliwe, bierze udział w różnego rodzaju formach terapii poza ośrodkiem²³.

Szczególne cechy osoby prowadzącej ośrodek ukształtowane w wyniku doświadczeń życiowych, zdobytego wykształcenia, powiązane z predyspozycjami sprzyjającymi wiarygodności opiekuna.

Szczególny sposób postępowania osoby prowadzącej ośrodek: komunikacja za pomocą prostego języka, codzienny kontakt, wnikliwa obserwacja mieszkańców, wsłuchiwanie się w ich potrzeby i otwartość na ich prośby, stwarzanie warunków do bezpośrednich rozmów, pełna akceptacja i szacunek, opieranie się na zasobach, wartościach i szeroko pojętych możliwościach podopiecznych.

7. Zakończenie

Ekspozowanie polityki społecznej jako sposobu realizacji sprawiedliwości naprawczej w fazie pomocy postpenitencjarnej wydaje się być czymś oczywistym.

23 *Ibidem*.

Biorąc pod uwagę fakt, że to głównie przyczyny społeczne składają się na źródła przestępczości oraz to, że kara za przestępstwo wykonywana jest z reguły w warunkach pozbawienia wolności, ograniczając, a jak twierdzi wielu specjalistów, uniemożliwiając skuteczną resocjalizację, wydaje się być społecznym nakazem wielowymiarowe wsparcie osób opuszczających zakłady karne.

Polski system pomocy postpenitencjarnej cierpi na liczne słabości natury prawnej, finansowej, organizacyjnej, informacyjnej, a także na formalizm tej pomocy, jej małą elastyczność, brak otwarcia i empatii w stosunku do skazanych i skutecznie realizowanej ich aktywizacji. Wszystko to razem powoduje ograniczone możliwości inkluzywne tej pomocy, sprzyjające utrwalaniu lub nawet pogłębianiu się procesów wykluczenia społecznego, których ewidentnym potwierdzeniem są wysokie wskaźniki recydywy.

„Metoda Dąbrowskiego”, głównie ze względu na niewątpliwe jej zalety w zakresie wykonywania zadań pierwszej pomocy postpenitencjarnej i autentycznej możliwości realizacji tzw. pozytywnej adaptacji, daje nadzieję i wskazuje na kierunek poszukiwań nowej opiekuńczości w Polsce. Jest także niewątpliwie formą realizacji sprawiedliwości naprawczej w zakresie włączenia sprawcy przestępstwa do społeczeństwa, poprzez zabezpieczenie pierwszego kontaktu byłego więźnia ze środowiskiem wolnościowym, ograniczenie mu możliwości kontaktu ze środowiskiem przestępczym i używkami oraz zapewnienie wstępnej, adekwatnej do potrzeb, terapii. Należy jednak pamiętać o ograniczeniach tej formy pomocy. Limitowany charakter tej metody związany jest z jej podstawowymi cechami, takimi jak: niewielka liczba mieszkańców, indywidualizacja, personalizacja relacji wewnętrznych oraz szczególne cechy, którymi musi się legitymować kierownik tej instytucji. Trudno sobie wyobrazić, żeby opieką „Mateusza” mogły być objęte wszystkie osoby opuszczające zakłady karne w Polsce. Co więcej, nie wszyscy zdecydują się na tego typu pomoc, a musi być ona dobrowolna i co szczególnie ważne, nie wszystkim takie wsparcie jest potrzebne.

Bibliografia

- Błaszkiwicz P., Proste metody są najlepsze, „Nowości”, 11 sierpnia 2014.
- Consedine J., Sprawiedliwość naprawcza. Przywrócenie ładu społecznego, Warszawa 2004.
- Czarnecka-Działuch B., Wójcik D., Mediacja w sprawach nieletnich w świetle teorii i badań, Warszawa 2001.
- Kacprzak A., Kudlińska I., Praca socjalna z osobami opuszczającymi placówki resocjalizacyjne i ich rodzinami, Warszawa 2014.
- Marshall T., The Evolution of Restorative Justice in Britain, Strasbourg 1996.
- Piątek K., Oblicza polityki społecznej. W kierunku autonomizacji polityki socjalnej, Toruń 2012.
- Piątek K., Problem przestępczości – zapomniany i niedoceniany obszar polityki społecznej, „Polityka Społeczna” 2015, nr 9.

Piątek K., Sprawiedliwość naprawcza jako przestrzeń dla nowej opiekuńczości w ramach lokalnej polityki społecznej, (w:) W. Anioł, R. Bakalarczyk, K. Frysztański, K. Piątek, Nowa opiekuńczość? Zmieniająca się tożsamość polityki społecznej, Toruń 2015.

Regulamin Ośrodka Readaptacyjnego „Mateusz” w Toruniu (maszynopis).

Sprawozdanie Centrum Integracji Społecznej dla Wojewody Kujawsko-Pomorskiego w roku 2013 (maszynopis).

Wdzięczna E.A., Warunkowe umorzenie postępowania karnego w świetle koncepcji sprawiedliwości naprawczej, Toruń 2010.